

# Słowo z okazji beatyfikacji papieża Pawła VI i 30. rocznicy męczeńskiej śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki

---

Bracia i Siostry!

Dziś, 19 października 2014 roku, Kościół powszechny przeżywa radość z beatyfikacji papieża Pawła VI. Po świętych papieżach XX wieku: Piusie X, Janie XXIII i Janie Pawle II, Kościół wynosi na ołtarze papieża II Soboru Watykańskiego. Jest to także znak, że na trudny czas Bóg daje Kościołowi świętych papieży. A wiek XX, czas wielkich osiągnięć i odkryć, był jednocześnie trudnym okresem w Kościele i świecie. To wiek dwóch okrutnych wojen światowych, dwóch nieludzkich totalitaryzmów, wreszcie, wiek prześladowań - w różnych częściach świata - za wiarę i przekonania.

1. Błogosławiony Paweł VI, Jan Chrzyciel Montini, urodził się 26 września 1897 roku niedaleko Brescii, na północy Włoch. Po maturze wstąpił do seminarium, a w roku 1920 przyjął święcenia kapłańskie. Studiował w Rzymie i pracował w różnych urzędach Kurii Watykańskiej aż do roku 1954. W tym okresie przez pół roku był sekretarzem Nuncjusza Apostolskiego w Warszawie. Następnie został arcybiskupem Mediolanu, a w roku 1958 kardynałem. Po śmierci świętego Jana XXIII, 21 czerwca 1963 roku został wybrany na papieża i przyjął imię Paweł VI. Najważniejszym zadaniem, które przed nim stanęło, była kontynuacja odnowy Kościoła, zainicjowanej przez jego poprzednika zwołaniem Soboru Watykańskiego II. Trzy miesiące po wyborze Paweł VI otworzył drugą sesję Soboru i doprowadził Sobór do końca. Za pontyfikatu Pawła VI powstały najważniejsze dokumenty Soboru: o Kościele, o liturgii, o świeckich, o Kościele w świecie współczesnym. Był papieżem, który ogłosił Matkę Boską - Matką Kościoła. Był papieżem otwartym na dialog ekumeniczny i międzyreligijny. Odwiedził wszystkie kontynenty, odbył pielgrzymkę do Ziemi Świętej.

Po zakończeniu Soboru w 1965 roku, Paweł VI przez 13 lat prowadził Kościół po drogach posoborowej odnowy. Stworzył instytucję synodów poświęconych takim tematom, jak reforma prawa kanonicznego, biskupi, kapłani, ewangelizacja, katechizacja. Drogi odnowy posoborowej nie zawsze były łatwe, ale były dla Kościoła konieczne.

Paweł VI był wielkim intelektualistą, głęboko duchowym i wyciszonym człowiekiem. Był papieżem modlitwy i miłości do Kościoła i świata. Przy tym wszystkim był człowiekiem niezwykle wrażliwym. Dlatego cierpiało, gdy był nierozumiany w swojej trosce o sprawę człowieka i Kościoła. Tak było wtedy, gdy w 1968 roku ogłosił encyklikę "Humanae Vitae". Świat - w tym duża część ludzi Kościoła - nie rozumiał tej troski o godność człowieka, o godność małżeństwa i rodziny. Dziś wiemy, jak bardzo był to dokument profetyczny - stał na straży życia od poczęcia, na straży godności małżeństwa i rodziny, na straży aktu małżeńskiego. Wtedy nikt nie myślał jeszcze o procesie zapłodnienia in vitro, nikt nie przewidywał dzisiejszych możliwości genetycznych ani manipulacji na człowieku przy jego przyjściu na świat. Błogosławiony Paweł VI już wtedy wołał o poszanowanie godności człowieka, małżeństwa i rodziny.

Beatyfikacja papieża Soboru Watykańskiego II przybliżyła nam jego osobę, jego nauczanie i nauczanie Kościoła w czasie jego pontyfikatu. Przybliżyła nam także całą naukę Soboru i stawia pytanie o jej realizację w naszych czasach. Otrzymujemy w niebie orędownika, a na ziemi wzór i przykład zaangażowania w troskę o człowieka, o Kościół Chrystusa i cały świat.

2. Dzisiejszy dzień beatyfikacji Pawła VI w Rzymie jest także 30. rocznicą męczeńskiej śmierci błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki. Nie potrzeba w Polsce, a szczególnie w Warszawie przypominać szczegółów jego kapłańskiego życia. Znamy je bardzo dobrze. Przynależy do tej rzeszy męczenników XX wieku, o których często przypominał święty Jan Paweł II. Błogosławiony ksiądz Popiełuszko oddał swoje życie w obronie wiary i godności człowieka. Poniósł śmierć męczeńską, bo bardzo cenił i szanował swoją wolność, wolność innych oraz wolność

uciemnionemu narodu. Uczył, jak należy zwyciężać zło. Nie przemocą, nie walką, ale zwyciężać zło dobrem. Tak uczył i tak postępował. Szanował wolność innych, szanował wolność sumienia ludzi, z którymi się spotykał. Dlatego przychodziło do niego tak wielu poszukujących, pogubionych, a on głosił im prawdę. Wiedział, że ludzie są zobowiązani do poszukiwania prawdy o Bogu, o Kościele, o świecie. Wiedział też, że obowiązkiem szukania prawdy odpowiada ludzkie sumienie. Prawda narzuca się sumieniu człowieka siłą samej prawdy i ogarnia umysł łagodnie, a zarazem zdecydowanie. Postawa godności i wolności człowieka, także wolności jego sumienia, nie dopuszcza żadnego przymusu czy ograniczenia przez nacisk państwa, czy kogokolwiek z zewnątrz. Taki model głoszenia prawdy przyjmował błogosławiony ksiądz Jerzy, który szanował wolność człowieka i wolność jego sumienia.

Warto o tym pamiętać, w czasie gdy słusznie rozmawiamy i domagamy się klauzuli sumienia dla zawodów medycznych. Pozwólmy człowiekowi być wolnym. Nie decydujemy za dorosłych ludzi. Nie ograniczamy nikomu wolności. Zadaniem Kościoła jest głoszenie Ewangelii, oświecanie światłem Objawienia ludzkich dróg. Wszystko po to, by ludzie mogli widzieć drogę, by mogli w sposób wolny i odpowiedzialny wybrać w swoim sumieniu. Kościół nie chce i nie może nikomu zabrać tej wolności, bo jest ona niezbywalnym składnikiem godności człowieka. Niezwykłą wrażliwość miał pod tym względem błogosławiony ksiądz Jerzy. Dlatego jest patronem wszystkich wolnych ludzi. Jest patronem tych środowisk, którym służył. Ostatnio został ogłoszony przez Stolicę Apostolską patronem Związku Zawodowego "Solidarność". Cieszymy się z tego wszyscy, ale też wszystkim, którzy biorą go za patrona, przypominam, że ten błogosławiony męczennik jako patron zobowiązuje - przede wszystkim do nieustającej troski o wiarę, o godność człowieka, o wolność ludzi i narodów. Zobowiązuje też do nieustannego przestrzegania zasady: "Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj".

Bracia i Siostry!

Dziękujemy dziś za beatyfikację papieża Pawła VI. Dziękujemy za błogosławionego księdza Jerzego i za jego wstawiennictwo przed Bogiem. Kult błogosławionego męczennika rozszerza się w Polsce oraz w wielu miejscach całego świata. Ludzie modlą się przez jego wstawiennictwo, wypraszają za jego pośrednictwem łaski i cuda. 20 września tego roku w podparyskiej diecezji we Francji rozpoczął się proces kanoniczny cudu uzdrowienia mężczyzny za wstawiennictwem błogosławionego księdza Jerzego z nieuleczalnej białaczki w końcowej fazie choroby. Ufamy, że wraz z modlitwą Kościoła ten cud otworzy drogę do kanonizacji księdza Jerzego. Dlatego proszę wszystkich o modlitwę w tej intencji.

W dniu, w którym czcimy dwu błogosławionych, wszystkim z serca błogosławie

Kazimierz Kardynał Nycz  
Arcybiskup Metropolita Warszawski